

# Zubkiewicz, Irena

---

## "O rozwoju pojęcia gatunku", Czesław Nowiński, Leszek Kuźnicki, Warszawa 1965 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/3, 267-268

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Czesław Nowiński, Leszek Kuźnicki, *O rozwoju pojęcia gatunku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1965, ss. 293.

Książka Cz. Nowińskiego i L. Kuźnickiego *O rozwoju pojęcia gatunku* rozpatruje zagadnienie gatunku w perspektywie historycznej, od Arystotelesa do Darwina. Pozycja ta różni się od dotychczasowych opracowań tego problemu nowatorskim sposobem ujęcia, a zwłaszcza założeniami metodologicznymi i metodami analizy badanych tekstów.

W dotychczasowej literaturze poświęconej rozwojowi pojęcia gatunku zestawiano różne definicje gatunku formułowane w ciągu wieków, dokonywano analizy semantycznej, wykazywano sprzeczności między definicjami i wreszcie autorzy sami próbowali dać najlepszą, ich zdaniem, definicję. Cz. Nowiński i L. Kuźnicki postawili sobie natomiast inne zadanie. Chcieli oni przede wszystkim wykazać wewnętrzną logikę rozwoju pojęcia gatunku na tle ogólnego rozwoju biologii. Obserwując zaś obecny stan wiedzy na temat gatunku — określony przez osiągnięcia takich zwłaszcza dyscyplin biologicznych, jak biogeografia, ekologia, genetyka, a przede wszystkim przez ideę ewolucji — autorzy *Rozwoju pojęcia gatunku* założyli, że i w poprzednich epokach problematyka gatunku uwarunkowana była z jednej strony stanem ówczesnej wiedzy o faktach, a z drugiej — ogólną teorią przyrody.

Wychodząc z tego założenia, autorzy przedstawiają poglądy poszczególnych myślicieli na gatunek na tle współczesnej tym uczonej wiedzy faktycznej i teoretycznej oraz na tle całości ich poglądów na przyrodę. Pozwala to odejść od analizy tylko werbalnych często stwierdzeń-definicji i osiągnąć zrozumienie istoty poglądów, a często wyjaśnić sprzeczności wewnętrzne między deklaracjami a ogólnym duchem teorii.

Założenie związku między pojęciem gatunku a problematyką ogólnej teorii przyrody potwierdziła analiza poglądów wybitnych teoretyków biologii.

Tak więc pojęcie gatunku wprowadzone do biologii przez Arystotelesa było składnikiem jego teleologicznej teorii przyrody i posłużyło do wyjaśnienia planowości i celowości struktury i dynamiki świata istot żywych.

U Linneusza statyczne i kreacjonistyczne pojęcie gatunku nie było — jak się powszechnie sądzi — tylko narzędziem opisowo-diagnostycznym, przydatnym do klasyfikacji, ale przede wszystkim składnikiem jego teorii statycznej, niezmiennej, hierarchicznej struktury przyrody. Według tej teorii przyroda ma strukturę ziamistą, czego odzwierciedleniem są dobrze odgraniczone, niezmiennie gatunki — cegiełki, z których jest ona zbudowana. Główną zasługę Linneusza dla ukształtowania pojęcia gatunku widzą autorzy w ujęciu problematyki gatunku w teoretycznym kontekście — jako kategorii nauk biologicznych. Ujęcie to ostało się nawet wówczas, gdy statyczna teoria przyrody i statyczna koncepcja gatunku stały się przeżytkiem.

U Lamarcka zaprzeczenie obiektywności pojęcia gatunku wynika również z jego ogólnej teorii przyrody żywej, z jego poglądów na ewolucję i mechanizmy ewolucji, której obiektem jest osobnik, a nie gatunek. W tej teorii pojęcie gatunku stało się konstrukcją zbędną, konwencjonalną, gdyż nie odgrywało roli jako jednostka przemian ewolucyjnych, nie służyło też jako kategoria teoretyczna do wyjaśnienia procesu ewolucji.

Darwin natomiast nadał pojęciu gatunku nową, dynamiczną treść. To nowe pojęcie powstało nie w drodze wyabstrahowania wspólnych cech gatunków ozna-

czanych w taksonomii, ale jako pojęcie teoretyczne, stanowiące integralny składnik teorii doboru naturalnego i określone przez jej tezy. Autorzy sądzą, że pod Darwinowskim pojęciem gatunku należy rozumieć formę równowagi adaptacyjnej i wyróżnicowania morfofizjologicznego powstałą w procesie ewolucji. Pojęcie to ma więc charakter idealizacji a zarazem modelu, do którego zbliżają się konkretne gatunki istniejące w przyrodzie.

Autorzy podejmują próbę wyjaśnienia nie dość zrozumiałych sformułowań, a nawet — jak się wydawało — sprzeczności między duchem teorii powstawania gatunków a werbalnymi stwierdzeniami Darwina na temat gatunku. Były one powodem wysuwanych przeciw Darwinowi — już w pierwszych latach po ukazaniu się jego dzieła — zarzutów konwencjonalizmu, zaprzeczania obiektywnego charakteru gatunku. Zdaniem autorów, taka interpretacja wynikała z niezrozumienia swoistej metodologii Darwina, z nieumiejętności oddzielenia argumentacji przeciwko statycznej koncepcji gatunku od jego pozytywnej konstrukcji teoretycznej. Wreszcie — co autorzy przyznają — nie zawsze udało się Darwinowi sformułować myśli w sposób nie budzący wątpliwości.

Ten fragment książki należy do bardziej interesujących, a próba wyjaśnienia problemu budzącego od przeszło stu lat wątpliwości i kontrowersje wydaje się trwałym wkładem do historii analizy pojęć biologicznych<sup>1</sup>.

Historyczna analiza pojęcia gatunku prowadzi autorów do następujących wniosków:

1) Pojęcie gatunku kształtowało się i rozwijało jako pojęcie teoretyczne, które zyskało rangę kategorii nauk biologicznych, tzn. stało się nieodzownym składnikiem ogólnej teorii przyrody żywej i jednym z centralnych pojęć biologii.

2) Pojęcie gatunku wiąże się z czołowymi problemami teorii przyrody żywej: stabilnością, odrębnością i celowością.

3) Dynamiczne pojęcie gatunku powstało na drodze wyjaśniania tendencji rozwojowych i mechanizmu procesu ewolucji. Jest ono wyrażane przy pomocy zdań wyższego typu logicznego — zdań o relacjach między relacjami — i wysoki stopień abstrakcji takiego pojęcia przedłuża drogę dojścia od funkcji znaczeniowej do oznaczania poszczególnych gatunków. W historii rozwoju pojęcia gatunku obserwować można przemiany stosunku funkcji oznaczeniowej i znaczeniowej tego terminu. W XVIII w. przeważała funkcja oznaczeniowa i ona wywierała wpływ na treść pojęcia gatunku. W drugiej połowie XIX w. treść pojęcia gatunku była określona przez teorię ewolucji, ale oznaczanie odbywało się według schematów utartych w okresie dominowania koncepcji statycznej. W XX w. natomiast funkcja znaczeniowa pojęcia gatunku oparta jest na wiedzy o ogólnych związkach przyrody i ona wpływa na sposób oznaczania gatunków. Darwinowska zaś teoria ewolucji pełni m.in. rolę metateorii systemu klasyfikacyjnego.

Praca Nowińskiego i Kuźnickiego porusza wiele problemów i zawiera wiele nowych myśli, które nie sposób tu zreferować. Książka odznacza się przejrzystością, konsekwencją i siłą przekonywania. Tak jak w każdej książce i w *Rozwoju pojęcia gatunku* można stwierdzić drobne potknięcia, np. terminologia nie zawsze jest dostatecznie precyzyjna, ale te usterki w niczym nie umniejszają wartości pracy, która niewątpliwie wywoła szerokie zainteresowanie wśród biologów i historyków nauki.

Irena Zubkiewicz

<sup>1</sup> Nie jest to jedyny pozór niekonsekwencji w pracy Darwina; można tam znaleźć i inne niejednoznaczne opinie wymagające analizy i wyjaśnienia, jak np. w kwestii, czy przeludnienie jest przyczyną, czy też skutkiem walki o byt; czy walka o byt gatunek, czy osobnik, itp.